

Nowa strategia Al-Kaidy wobec Pakistanu

Brawurowy rajd amerykańskich komandosów w nocy z 1 na 2 maja 2011 r. w pakistańskim mieście Abbottabad, który doprowadził do zabicia założyciela i przywódcy organizacji Tanzim al-Kaid'at Wal Dżihad (Organizacja Bazy na rzecz Świętej Wojny, dalej: Al-Kaida, Baza) Osamy bin Ladena – stanowił symboliczne potwierdzenie roli i znaczenia Pakistanu w aktywności międzynarodowych struktur radykalnego islamu. Niezależnie od stopnia i zakresu faktycznego poparcia dla islamskich ekstremistów ze strony pakistańskich struktur państwowych, terytorium tego kraju stało się faktycznym sanktuarium dla Al-Kaidy oraz całego szeregu grup i organizacji wchodzących w skład szerokiego ruchu dżihadu. Wiele wskazuje również na to, że Pakistan stał się obecnie kluczowym obiektem i celem działań Bazy w regionie Azji Południowej. Nowa strategia tej organizacji wobec Pakistanu wykorzystuje m.in. stopniowe zwiększanie roli islamu w życiu publicznym tego kraju i radykalizację religijną ludności, a także słabość gospodarki i permanentny kryzys polityczny.

Jeszcze kilka lat temu Al-Kaida traktowała terytorium Pakistanu wyłącznie jako zaplecze i dogodny obszar wyjściowy dla swych działań w Afganistanie. Sytuacja ta zaczęła się zmieniać, gdy w połowie minionej dekady wzmożona aktywność struktur Bazy i afgańskich Talibów doprowadziły do eskalacji wojny w Afganistanie i pośrednio do wzrostu napięcia na pograniczu Pakistanu, przyczyniając się do przyspieszenia radykalizacji religijnej i ideologicznej pakistańskich Puszturnów.

Pojawiła się tym samym realna szansa na kreowanie przez Al-Kaidę rzeczywistości społeczno-politycznej w Pakistanie w kierunku odpowiadają-

cym globalnym strategicznym celom tej organizacji. W pierwszym rządzie dotyczy to umocnienia w Pakistanie wpływów radykalnego islamu w jego *sala-fickiej* wersji głoszonej przez Al-Kaidę, zaszczerpienia wśród pakistańskich radykałów idei globalnego *dżihadu* oraz połączenia (w wymiarze operacyjnym i strategicznym) działań w Pakistanie z wysiłkami Bazy na rzecz przywrócenia w Afganistanie władzy Talibów.

EWOLUCJA STRATEGII AL-KAIDY WOBEC PAKISTANU

Pakistan już od ponad dwóch dekad odgrywa istotną rolę w regionalnej strategii Al-Kaidy wobec obszaru

Azji Południowej¹. Jeszcze wcześniej jednak, w drugiej połowie lat 80. XX wieku, pakistańskie pogranicze z Afganistanem było jednym z ważniejszych (obok Jemenu Płn. i Sudanu) obszarów lokalizacji organizacyjnego i szkoleniowego zaplecza radykałów, ugrupowań i organizacji ekstremistycznych, tworzących następnie Bazę. Kontakty nawiązane wówczas przez Osamę bin Ladeną i jego najbliższych współpracowników ze służbami specjalnymi Pakistanu (głównie ISI – *Inter-Services Intelligence*, wywiad wojskowy) oraz pakistańskimi i afgańskimi strukturami islamskich radykałów – pozwoliły Al-Kaidzie trwale zakorzenić się w tym regionie już od połowy lat 90. XX wieku. Te sieci kontaktów i lokalnych współzależności, wzmocnione relacjami osobistymi na poziomie klanowo-rodowym², umożliwiły też przetrwanie członków i struktur organizacji po obaleniu przychylnego bin Ladenowi reżimu Talibów w Kabulu. Przeczekawszy najtrudniejszy okres po ucieczce z Afganistanu (lata 2001–2004), Al-Kaida stopniowo zaczęła odbudowywać swą pozycję zarówno w samym regionie afgańsko-pakistańskim, jak też w ramach ponadregionalnego ruchu międzynarodowego *dżihadu*³.

Umacniając swą pozycję w regionie, Al-Kaida skupia się obecnie na dwóch

zasadniczych teatrach działania: Afganistanie oraz Pakistanie. Każdy z nich charakteryzuje się odmienną sytuacją strategiczną i operacyjną, a co za tym idzie różne są cele i metody działania Bazy względem każdego z nich. Od dwóch-trzech lat obserwujemy przy tym wyraźną, postępującą ewolucję strategii Al-Kaidy zarówno wobec Afganistanu⁴, jak i Pakistanu. Jeszcze kilka lat temu organizacja ta nie miała wobec Pakistanu sprecyzowanych, dalekosiężnych celów strategicznych i traktowała jego terytorium wyłącznie w kategoriach utylitarnych – jako zaplecze szkoleniowe, logistyczne i organizacyjne, a także jako dogodny obszar wyjściowy dla podejmowanych przez siebie działań zbrojnych w Afganistanie.

Specyfika takiego podejścia zakładała dbanie przez Bazę wyłącznie o ochronę jej własnych interesów na pograniczu z Afganistanem, prawdopodobnie opierając to na założeniu, że brak wyraźnego zainteresowania i zaangażowania Al-Kaidy w sprawy pakistańskie nie spowoduje Islamabadu do aktywnego ingerowania w sytuację na terytoriach plemiennych, a zwłaszcza w działania prowadzone tam (czy też precyzyjniej – podejmowane stamtąd w Afganistanie) przez Bazę. W interesie tej organizacji leżało więc niezakłócone przez władze pakistańskie planowa-

¹ Na potrzeby niniejszego opracowania termin „Azja Południowa” oznacza obszar subkontynentu indyjskiego wraz z terytorium Afganistanu.

² Jedną z przyczyn skutecznego „wtopienia się” Al-Kaidy w lokalne struktury plemienne i klanowe w regionie afgańsko-pakistańskim jest proceder kojarzenia małżeństw między dowódcami i bojownikami Bazy a córkami miejscowych liderów plemiennych. Te „związki krwi” okazują się dziś silniejsze i skuteczniejsze niż jakiegokolwiek polityczne porozumienia i umowy.

³ Więcej: *Analiza BBN nt. wzrostu aktywności międzynarodowych struktur islamskich ekstremistów*, styczeń 2011 r., <http://www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=6006> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

⁴ Patrz: *Analiza BBN nt. nowej strategii działania Al-Kaidy w Afganistanie*, luty 2011 r., <http://www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=6440> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

nie, organizowanie i przeprowadzanie z terytorium Pakistanu operacji w sąsiednim Afganistanie. W tym celu stworzyła ona na pakistańskich obszarach plemiennych (głównie w Północnym Waziristanie) sieć baz, obozów szkoleniowych, punktów logistycznych itd., których łączną liczbę oceniano w 2007 r. na co najmniej 100⁵.

Ten stan rzeczy zaczął się stopniowo zmieniać w drugiej połowie ubiegłej dekady, gdy rosnące możliwości operacyjne i wpływy Al-Kaidy w regionie, wraz z umocnieniem się pozycji i sił afgańskich Talibów, wpłynęły na zwiększenie zaangażowania międzynarodowego w Afganistanie oraz eskalację konfliktu w tym kraju.

Wzmoczona aktywność Bazy na afgańskim pograniczu Pakistanu zaczęła także już wtedy negatywnie oddziaływać na sytuację w tym kraju, szczególnie na jego pusztuńskiej północy⁶. Coraz wyraźniej zauważalna obecność islamskich radykałów z Al-Kaidy na terenach plemiennych Pakistanu, ich aktywność w sąsiednim Afganistanie

oraz zacieśniające się więzy między nimi a afgańskimi Talibami (coraz bardziej uzależnionymi od struktur Bazy na poziomie operacyjnym, a nawet taktycznym⁷), przyczyniły się do przyspieszenia procesu radykalizacji religijnej i ideologicznej pakistańskich Pusztunów. W części mechanizm ten był z pewnością także efektem ogólnego wzrostu postaw fundamentalistycznych w społeczeństwie pakistańskim, wydaje się jednak, że to właśnie coraz wyraźniej zauważalna obecność struktur Al-Kaidy i ich aktywność miały decydujący wpływ na radykalizację ludności obszarów plemiennych Pakistanu.

Rezultatem tego procesu było powołanie do życia w 2007 r. ruchu pakistańskich Talibów (*Tehrik-e-Taliban Pakistan*, TTP), struktury skupiającej rozproszone dotychczas grupki i grupy pusztuńskich ekstremistów. Choć ewidentnie powołani do życia z inspiracji i przy pomocy Al-Kaidy, pakistańscy Talibowie nie od razu zaakceptowali i przyjęli głoszoną przez Bazę ideologię globalnego *dżihadu*. Przez pierwsze lata swej działalności sku-

⁵ B. Roggio, „*More than 100 terror camps*” in operation in Northwestern Pakistan, *The Long War Journal*, 11 lipca 2008 r. Część z tych instalacji należy wyłącznie do *Al-Kaidy*, część zaś zarządzana jest przez inne ugrupowania ekstremistyczne, działające na pakistańskich terytoriach plemiennych. Własne obozy szkoleniowe mają tam np. afgańscy rebelianci – Talibowie mułły Omara, bojownicy *Hezb-e-Islami Gulbuddin* i siatki Hakkanich, a także lokalne struktury Unii Islamskiego Dżihadu, Islamskiego Ruchu Uzbekistanu i kilku mniejszych grup kaszmirskich, m.in. *Laszkar-e-Toiba* (LeT). W 2009 r. to samo źródło oceniało już liczbę obozów terrorystycznych w Pakistanie na 157 (*Background on US strikes against al Qaeda and Taliban networks in northwestern Pakistan*, w: „*The Long War Journal*”, lipiec 2009 r.).

⁶ *Al-Qaeda's split focus*, w: „*Jane's Terrorism & Security Monitor*”, styczeń 2011 r.

⁷ Struktury Al-Kaidy zapewniają dziś afgańskim Talibom zarówno wyszkolonych organizatorów zamachów samobójczych, jak i ochotników do przeprowadzania tego typu ataków. Coraz częściej też doświadczeni bojownicy Bazy przejmują bezpośrednie dowodzenie lokalnymi oddziałami talibskimi walczącymi w Afganistanie (więcej: *Analiza BBN nt. nowej strategii działania Al-Kaidy w Afganistanie*, *op. cit.*).

⁸ H. Abbas, *A profile of Tehrik-e-Taliban*, w: „*CTC Sentinel*”, Vol. 1, Issue 2, Combating Terrorism Center (CTC) at West Point, styczeń 2008 r.

piali się niemal wyłącznie na realizacji celów lokalnych, dotyczących samego Pakistanu i jego terytoriów plemiennych⁸. Strategia taka miała jednak dalekosiężne skutki – walcząc z rządem w Islamabadzie, TTP ściągnęło uwagę pakistańskich władz i armii nie tylko na siebie, ale także na coraz silniejszą na pograniczu Al-Kaidę⁹. Sytuacja taka z jednej strony wymuszała na strukturach Bazy coraz większe zaangażowanie w sprawy pakistańskie, z drugiej – umacniała jej wpływy oraz oddziaływanie ideologiczne i organizacyjne na pakistańskie ugrupowania ekstremistyczne. Ewolucji tej sprzyjała również pokoleniowa zmiana w kierownictwie TTP, jaka nastąpiła latem 2009 r.¹⁰

GLÓWNE ELEMENTY NOWEJ STRATEGII AL-KAIDY WOBEC PAKISTANU

Zataczająca coraz szersze kręgi radykalizacja postaw religijnych i politycznych w społeczeństwie pakistańskim, w połączeniu z powstaniem TTP i jego ewolucją w stronę pozycji ideologicznych preferowanych przez Al-Kaidę, otworzyła przed jej kierownictwem całkowicie nowe możliwości i perspektywy strategiczne. Z punktu widzenia

Bazy, pojawiła się realna szansa na podjęcie działań kreujących rzeczywistość społeczno-polityczną w Pakistanie w pożądanym przez nią kierunku. W pierwszym rządzie dotyczy to umocnienia w kraju wpływów radykalnego islamu (w ortodoksyjnej, *wahhabickiej* wersji głoszonej przez ideologów Al-Kaidy), zaszczerpienia wśród pakistańskich islamistów idei globalnego *dżihadu* i operacyjnego połączenia działań w Pakistanie z wysiłkami organizacji w Afganistanie, mającymi na celu restytucję reżimu Talibów¹¹.

Począwszy od 2008 r. obserwować można więc wyraźne zmiany w charakterze aktywności Al-Kaidy w Pakistanie, wskazujące, że zasadniczym celem strategicznym Bazy wobec tego kraju staje się obalenie obecnego porządku prawno-politycznego¹², poprzez doprowadzenie do upadku rządu i przejęcia władzy przez tamtejszych muzułmańskich radykałów, sprzymierzonych z Al-Kaidą¹³. Dzisiejsza aktywna, świadoma polityka Bazy wobec Pakistanu stanowi więc poważną zmianę w stosunku do dotychczasowego biernego korzystania ze strategicznych atutów, jakie terytorium pakistańskie dawało organizacji w jej regionalnej i ponadregionalnej aktywności. Tym samym idea powołania do życia emiratu Chora-

⁹ *Al-Qaeda's split focus, op. cit.*

¹⁰ Twórca i pierwszy lider TTP Beitullah Mehsud, przeciwny bliskim związkom z Al-Kaidą, zginął w sierpniu 2009 r. w ataku amerykańskich samolotów bezzałogowych (za: *Taliban commander Baitullah Mehsud killed in US missile strike*, w: The Sunday Times Online, 8 sierpnia 2009 r.).

Jego następcą został Hakemullah Mehsud, orędownik ścisłej współpracy z organizacją bin Ladena i entuzjasta idei ogólnoswiatowego *dżihadu* (patrz m.in.: Amir Mir, *Hakeemullah Mehsud: a profile in terror*, w: The Middle East Transparent (MET), 28 sierpnia 2009 r.)

¹¹ *Al-Qaeda's split focus, op. cit.*

¹² *Al Qaeda aims to "bring down" Pakistan: Biden*, <http://www.dawn.com/2010/12/19/al-qaeda-aims-to-bring-down-pakistan-biden.html> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

¹³ *Al-Qaeda's split focus, op. cit.*, a także: Z. Imran, *Al-Qaeda's Ambitions in Pakistan: Changing Goals, Changing Strategies*, „Terrorism Monitor”, Volume VIII, Issue 31, The Jamestown Foundation, 2010 r.

sanu¹⁴, jeszcze niedawno abstrakcyjna i odległa, staje się dziś z perspektywy Bazy jak najbardziej realna, stanowiąc główny geopolityczny cel jej działań wobec Pakistanu i Afganistanu.

Jak się wydaje, w strategicznym myśleniu Al-Kaidy na temat Pakistanu ważne miejsce zajmuje również kwestia posiadanego przez to państwo arsenału nuklearnego. Choć ani w oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli kierownictwa Bazy, ani w jej komunikatach nie ma na ten temat żadnej wzmianki, to można sądzić, że kierownictwo organizacji postrzega pakistańskie środki nuklearne jako potencjalnie atrakcyjny strategicznie czynnik, warunkujący obecny kierunek i zakres aktywności organizacji wobec tego kraju¹⁵. Teza taka opiera się przy tym na fakcie, że struktury Bazy w różnych częściach globu od wielu lat

aktywnie poszukują dostępu do różnych typów broni masowego rażenia i/lub ich komponentów, w tym także m.in. do materiałów rozszczepialnych i technologii nuklearnych¹⁶. Miejscem takim miał być także Pakistan¹⁷.

Nawet jednak zakładając, że pakistańska broń atomowa faktycznie jest jednym z celów (motywów) działania Al-Kaidy wobec Pakistanu, to na razie ryzyko przechwycenia przez ekstremistów w pełni sprawnych głowic jądrowych należy uznać za niewielkie. Dostępne informacje na temat pakistańskiego arsenału nuklearnego sugerują, że jego poszczególne elementy (w tym zwłaszcza głowice, ich detonatory oraz środki przenoszenia) są rozłączone i znajdują się w różnych ściśle strzeżonych lokalizacjach na terenie kraju¹⁸. Co więcej, Pakistan dzięki pomocy USA miał wy-

¹⁴ Ideolodzy Al-Kaidy nawiązują tu do Chorasanu – krainy historycznej, wyodrębnionej już w III w., położonej pomiędzy ówczesną Persją a Indiami. Według najszerszych arabskich interpretacji historycznych i geograficznych, kraina ta w czasach Kalifów (począwszy od VII w.) obejmowała obszary dzisiejszego Afganistanu, Pakistanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu i dużą część Iranu. Nawiązywanie do tych historycznych elementów ma dziś dla Al-Kaidy duże znaczenie symboliczne i propagandowe, mające ukazać głębokie korzenie historyczne i ideowe całego ruchu Bazy. Określenia „Chorasani” użył już w 1996 r. sam Osama bin Laden w swej *Deklaracji świętej wojny przeciwko USA* (tekst dokumentu w: Terrorism Files, http://www.terrorismfiles.org/individuals/declaration_of_jihad1.html, dostęp: 7 maja 2011 r.). Obecnie w oficjalnej nomenklaturze organizacji funkcjonują takie określenia, jak „Al-Kaida w Chorasanie” (oznaczająca jej struktury w Afganistanie i ew. Pakistanie) czy „Bojownicy Chorasani”. Warto w tym miejscu odnotować, że termin „Chorasani” niesie dla radykalnych *wahhabickich* sunnitów także istotne znaczenie religijne, o symbolicznym, eschatologicznym wręcz zabarwieniu. Według części *hadisów* (opowieści przytaczających wypowiedzi proroka Mahometa), przy końcu czasów pojawić ma się bowiem niezwykła armia wojowników Mahdiego, maszerująca z Chorasanu pod czarnymi sztandarami *dżihadu* na Jerozolimę (Ch. Cameron, *Khorasan - A Muslim Once and Future Kingdom*, 19 stycznia 2010 r., <http://zenpundit.com/?p=3311>, dostęp: 9 maja 2011 r.).

¹⁵ D. Eshel, *Pakistan's Nukes - Al-Qaeda's next strategic surprise?*, w: „Defense Update News”, 24 kwietnia 2009 r.

¹⁶ R. Mowatt-Larssen, *Al Qaeda Weapons of Mass Destruction Threat: Hype or Reality?* Raport The Belfer Center for Science and International Affairs, styczeń 2010 r. Na temat aktywnego poszukiwania przez islamistów dostępu do broni masowego rażenia i/lub ich komponentów patrz: S. Stewart, *The Jihadist CBRN threat*, „Stratfor”, 10 lutego 2010 r.

¹⁷ A. Hameed Bakier, *Jihadis discuss plans to seize Pakistan's nuclear arsenal*, „Terrorism Monitor”, Volume VIII, Issue 14, The Jamestown Foundation, 2009 r.

¹⁸ Więcej na temat potencjału nuklearnego Pakistanu <http://www.globalsecurity.org/wmd/world/pakistan/nuke.htm> (dostęp: 7 maja 2011 r.), a także: *Pakistan's nuclear arsenal tops 100: report*, „Space Daily”, 30 stycznia 2011 r.

posażycie swe głowice w specjalistyczne systemy zabezpieczeń przed ich nieautoryzowanym użyciem¹⁹. Tym samym nawet w przypadku gwałtownego załamania się sytuacji politycznej i bezpieczeństwa w Pakistanie, istnieje szansa na zabezpieczenie lub ewakuację tego uzbrojenia. Nie można jednak wykluczyć, że w przypadku ewentualnego chaosu i anarchii w kraju, niektóre komponenty broni jądrowej – w tym materiały rozszczepialne – mogłyby dostać się w ręce radykałów, dając im np. sposobność skonstruowania tzw. brudnej bomby, będącej tańszym i prostszym w obsłudze substytutem „prawdziwego” ładunku nuklearnego²⁰.

Realizacja nowych celów strategicznych Al-Kaidy wobec Pakistanu nie byłaby możliwa bez organizacyjnego i kadrowego zbliżenia między strukturami Bazy a rodzimymi pakistańskimi ugrupowaniami islamskich ekstremistów. Proces ten, w niektórych przypadkach przybierający formę niemal całkowitego wymieszania się (na szczeblu taktycznym) struktur poszczególnych ugrupowań, jest równocześnie ważnym elementem ogólnej strategii Al-Kaidy, zmierzającej do unifikacji celów, interesów i metod działania rozproszonych dotychczas ugrupowań islamskich sunnickich radykałów. W przypadku Pakistanu ułatwia to wciągnięcie w nurt global-

nego *dżihadu* wielu miejscowych grup ekstremistycznych, do niedawna realizujących jedynie cele o charakterze lokalnym (ograniczonym do samego Pakistanu) lub regionalnym (np. dotyczące kwestii Kaszmiru czy też zwalczania wpływów Indii)²¹.

Dzięki świadomej, planowej inspiracji i oddziaływaniu Al-Kaidy, w ostatnich kilku latach lokalne ugrupowania takie jak TTP, *Laszkar-e-Taiba* (LeT), *Laszkar-e-Dżhangwi* (LeDż), *Dżajsz-e-Mohammed* (DżeM) i wiele innych przekształciły się w organizacje zainteresowane prowadzeniem działań daleko poza obszarem ich dotychczasowej aktywności²². Rola Al-Kaidy nie ogranicza się przy tym jedynie do inspiracji – struktury Bazy aktywnie wspierają te grupy (organizacyjnie i w zakresie *know-how*) w ich ponadregionalnej aktywności²³. Przykładem może być nieudany zamach na nowojorskim Time Square z 1 maja 2010 r., przygotowywany i przeprowadzony przez członka TTP, albo aktywny, bezpośredni udział grup bojowych LeT i DżeM w walkach w Afganistanie po stronie Talibów.

Realizując nową strategię wobec Pakistanu, Al-Kaida prowadzi działania na dwóch powiązanych ze sobą płaszczyznach. Z jednej strony dąży do umocnienia i intensyfikacji procesów radykalizacji religijnej i politycznej społeczeństwa

¹⁹ Więcej na temat stanu zabezpieczeń pakistańskiej broni jądrowej patrz w: M. Trzpił, *Bezpieczeństwo arsenatu jądrowego Pakistanu*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 13, I – 2010, Warszawa 2010 r., s. 47.

²⁰ A. Hameed Bakier, *Jihadis speculate on al-Qaeda's nuclear strategy*, „Terrorism Monitor”, Volume VII, Issue 28, The Jamestown Foundation, 17 września 2009 r. Patrz także: D. Eshel, *A dirty bomb is currently al Qaeda's favorite weapon*, „Defense Update News”, 10 sierpnia 2010 r.

²¹ Z. Imran, *op. cit.*

²² Patrz m.in.: P. Chalk, *Lashkar-e-Taiba's Growing International Focus and Its Links with al-Qaeda*, „Terrorism Monitor”, Volume VIII, Issue 30, The Jamestown Foundation, 27 lipca 2010 r.

²³ *Al-Qaeda's split focus, op. cit.*

pakistańskiego, w celu stworzenia dogodnego klimatu ideologicznego do promowania i wdrażania jej radykalnej wizji islamu, a także osłabienia i rozpadu struktur państwowych. Z drugiej strony, struktury Bazy udzielają także operacyjnego wsparcia pakistańskim ugrupowaniom ekstremistycznym, coraz częściej także uczestnicząc bezpośrednio w ich aktywności terrorystycznej i militarnej na terenie Pakistanu.

Radikalizacja ideologiczno-religijna Pakistańczyków

Aktywność Al-Kaidy na tym kierunku realizowana jest głównie poprzez skomplikowaną sieć personalnych i organizacyjnych powiązań jej struktur w Pakistanie z miejscowymi liderami i organizacjami muzułmańskimi (o charakterze politycznym, społecznym i religijnym), duchownymi sunnickimi, a nawet funkcjonariuszami aparatu państwowego i sił bezpieczeństwa. Powiązania te (z których część, jak wspomniano, pochodzi jeszcze z okresu wojny z radzieckimi interwentami w Afganistanie) pozwalają Al-Kaidzie promować wśród lokalnych społeczności, szczególnie Pusztunów, jej oryginalną linię ideowo-polityczną i religijną.

Równocześnie, intensywnie prowadzone są klasyczne działania z zakresu walki psychologicznej oraz operacje propagandowe – głównie w postaci zorganizowanych kampanii podważania autorytetu lokalnych liderów społecz-

nych, państwowych i religijnych przeciwnych radykalnym postulatom islamskich ekstremistów. Coraz częściej działania te przyjmują jednak formę otwartego zastraszania, szantażowania, a nawet fizycznej eliminacji osób przeciwnych celom i interesom ekstremistów. Należy w tym kontekście odnotować, że tego typu aktywność staje się nie tylko coraz częstsza, ale też coraz bardziej możliwa do przyjęcia w społeczeństwie pakistańskim. Zmieniennym przykładem tego stanu rzeczy mogą być reakcje na aresztowanie zamachowca, odpowiedzialnego za zamordowanie 4 stycznia br. gubernatora prowincji Pendżab, Salmana Taseera. Ten liberalny, prozachodni polityk był zwolennikiem złagodzenia obowiązującej w Pakistanie ustawy przeciwko bluźnierstwu, przewidującej m.in. karę śmierci za obrazę proroka Mahometa lub samego Allacha. Zabójca Taseera stał się ulubieńcem tłumów, a wchodząc do sądu przed swoją rozprawą został owacyjnie powitany przez sędziów jako „męczennik” za sprawę islamu²⁴.

Generalnie, postawy skrajne i radykalne, jeszcze niedawno znajdujące się na marginesie życia publicznego w Pakistanie, dziś coraz częściej i wyraźniej zaczynają dominować w głównym nurcie politycznego spektrum kraju. Potwierdzeniem tej tezy mogą być wyniki badań sondażowych opinii publicznej w Pakistanie, prowadzonych w ostatnich latach (m.in. przez Pew Global Attitudes z 2009 r.²⁵). Wynika z nich m.in.,

²⁴ S. Shah, *Mainstream Pakistan religious organizations applaud killing of Salmaan Taseer*, w: „The Guardian”, 5 stycznia 2011 r., <http://www.guardian.co.uk/world/2011/jan/05/pakistan-religious-organisations-salman-taseer> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

²⁵ *Pakistani Public Opinion. Growing concerns about extremism, continuing discontent with U.S.*, The Pew Global Attitudes Project, sierpień 2009 r.

że dwie trzecie młodych Pakistańczyków ma cyniczny i ambiwalentny stosunek do demokracji, a jedna trzecia silnie popiera ideę wprowadzenia w kraju prawa koranicznego (*szariatu*). Szczegółowe wyniki badań są jeszcze bardziej przerażające – 83 proc. Pakistańczyków popiera np. karę ukamienowania za cudzołóstwo, 80 proc. opowiada się za innymi tradycyjnymi karami przewidzianymi w *szariacie*, jak amputacja dłoni złodziejom czy publiczna chłosta. Aż 78 proc. chce kary śmierci za apostazję. Inne badania wskazują, że 30 proc. niższych rangą oficerów pakistańskich sił zbrojnych otwarcie sprzyja ideom głoszonym przez islamskich radykałów²⁶.

Radykalizacja religijna i społeczno-polityczna społeczeństwa Pakistanu odbywa się także dzięki umiejętnemu podsycaniu przez Al-Kaidę tradycyjnych i historycznie utrwalonych podziałów etnicznych lub religijnych (wyznaniowych). Obserwowana w ostatnich miesiącach eskalacja kampanii terroru, wymierzonej w wyznawców sufizmu²⁷ oraz szytów²⁸, jest właśnie elementem taktyki eskalacji napięcia międzywyznaniowego w Pakistanie. Co więcej, ostatnie informacje napływają

ce z Pakistanu sugerują, że islamscy radykałowie wciągają na swą listę celów coraz to nowe grupy wyznaniowe²⁹.

Wydarzeniem o przełomowym znaczeniu dla rozwoju wpływów Al-Kaidy w Pakistanie okazała się katastrofalna powódź z lata 2010 r. Pakistańscy radykałowie, aktywnie wspierani przez Bazę, zdołali przeprowadzić wówczas skuteczną ofensywę propagandową, zyskując społeczną akceptację, a nie rzadko i poparcie. Nieudolność władz państwowych w niesieniu pomocy milionom poszkodowanych, chaos i anarchia na zalanych terenach zostały wykorzystane przez ekstremistów, którzy pokazali się jako skuteczna i sprawna siła polityczna, zdolna do przeprowadzenia skomplikowanych organizacyjnie działań humanitarnych na dużą skalę, alternatywnych wobec akcji państwowych³⁰. Dostępne informacje wskazują, że Baza była żywo zainteresowana „medialnym sukcesem” akcji pomocowej prowadzonej przez pakistańskie ugrupowania ekstremistyczne, słusznie upatrując w nich nie tylko szansę na kolejny sukces w wojnie o serca i umysły Pakistańczyków, ale też na ogólną poprawę propagandowego klimatu wokół organizacji is-

²⁶ Warto też odnotować w tym kontekście, że przez ponad 10 lat – pomiędzy 1990 r. a 2001 r. – pakistańscy oficerowie nie studiowali na amerykańskich uczelniach wojskowych. Tym samym setki wyższych dziś rangą wojskowych pakistańskich nie mają w swej karierze epizodu szkolenia w USA (za: A. De Borchgrave, *Cry for me Pakistan*, UPI, 3 września 2010 r., http://www.upi.com/Top_News/Analysis/de-Borchgrave/2010/09/03/Commentary-Cry-for-me-Pakistan/UPI-97951283512773/ (dostęp: 7 maja 2011 r.).

²⁷ Patrz m.in.: A. Roul, *Pakistani Taliban Continue Their Campaign against Sufi Shrines*, Terrorism Monitor – Volume 9, Issue 16, The Jamestown Foundation, 22 kwietnia 2011 r.

²⁸ Według źródeł pakistańskich, od 2009 r. w zamachach i tzw. celowanych zabójstwach (*targeted killings*) miało zginąć w Pakistanie ponad 4 tys. szytów (za: Z. Imran, *op. cit.*).

²⁹ A. Jamal, *Pakistani Taliban widen the civil war - against fellow Deobandis*, Terrorism Monitor – Volume IX, Issue 15, The Jamestown Foundation, 14 kwietnia 2011 r.

³⁰ T. Otlowski, *Wpływ powodzi na sytuację wewnętrzną w Pakistanie*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 14-16, I – 2011, Warszawa 2011 r., s. 89.

lamistycznych, formalnie działających w konspiracji³¹.

W miarę umacniania się pozycji Al-Kaidy w Pakistanie i wzrostu jej wpływów wśród pakistańskich radykałów, rozszerza się także spektrum aktywności struktur Bazy i geograficzny zasięg ich działania. Obszar aktywności Al-Kaidy w Pakistanie, do niedawna ograniczony wyłącznie do niewielkich enklaw na pusztuńskim pograniczu z Afganistanem, obecnie obejmuje faktycznie całość terytorium Pakistanu. Wpływy i intensywną aktywność Bazy notuje się dziś także w Pendźabie, Beludżystanie i Sindh – prowincjach, w których jeszcze rok temu jej obecność była co najwyżej sporadyczna³².

Szczególnie niepokojąca jest w tym względzie sytuacja w Sindh i w jej stolicy Karaczi – największym (ok. 15-18 mln mieszkańców) mieście kraju, będącym głównym ośrodkiem portowym i najważniejszym centrum gospodarczo-finansowym w Pakistanie, wytwarzającym niemal połowę jego rocznego PKB. Skomplikowana sytuacja etniczna, wyznaniowa i polityczna Karaczi sprzyja rosnącej destabilizacji tej strategicznej aglomeracji. Islamscy ekstremiści (głównie z TTP) aktywnie dążą do zwiększenia swych wpływów w mieście, wykorzystując fakt,

że mieszkający w nim Pusztuni (ok. 25 proc. jego populacji) są powszechnie dyskryminowani przez inne nacje (m.in. nie mają przedstawicieli we władzach municypalnych)³³. To właśnie islamiści zdają się np. w dużym stopniu ponosić odpowiedzialność za ostatnie nasilenie się w Karaczi antagonizmów między Muhadžirami (potomkowie islamskich imigrantów z Indii po 1947 r.) a Sindhami, Pusztunami i innymi grupami etnicznymi. Według pakistańskich źródeł pozarządowych, w ciągu minionego roku aktywność terrorystyczna w Karaczi (zarówno na tle religijnym, jak i politycznym) zwiększyła się niemal trzykrotnie (o 288 proc.) w porównaniu z rokiem 2009, przy średnim ogólnokrajowym spadku o 11 proc.³⁴.

Warto zauważyć, że szybki wzrost wpływów radykalnego islamu w Karaczi i coraz większa destabilizacja sytuacji w tej aglomeracji mają istotne znaczenie dla strategii Al-Kaidy – miasto to jest bowiem nie tylko ekonomicznym i finansowym centrum Pakistanu, ale także najważniejszym elementem skomplikowanej infrastruktury logistycznej dla sił międzynarodowych działających w Afganistanie. W pełnomorskim porcie w Karaczi wyładowywane jest zaopatrzenie dla sił OEF (*Operation Enduring Freedom*) i ISAF, transportowane następ-

³¹ Świadczy o tym m.in. fakt, że sam Osama bin Laden dwukrotnie opublikował nagrania audio ze swym apelem do muzułmanów na całym świecie o udzielenie pomocy Pakistańczykom walczącym z żywołem (m.in.: *Bin Laden releases new tape*, National Public Radio, 1 października 2010 r., [http://www.allvoices.com/s/event-6907904/aHR0cDovL3d3dy5ueHlub3JnL2Js2dzL3RoZXR3by13YXkvMjAxMzAxMzAwMzAwMDg5YmluLWxhZGVuLWVyaXRpY2l6ZXMtGcFraXN0YW4tZmxb2Q2cmVzeG9uc2U/ZnQ9MSZhbXA7Zj0xMDAx](http://www.allvoices.com/s/event-6907904/aHR0cDovL3d3dy5ueHlub3JnL2Js2dzL3RoZXR3by13YXkvMjAxMzAxMzAwMzAwMzAwMDg5YmluLWxhZGVuLWVyaXRpY2l6ZXMtGcFraXN0YW4tZmxb2Q2cmVzeG9uc2U/ZnQ9MSZhbXA7Zj0xMDAx) (dostęp: 2 października 2010 r.).

³² A. Jama, *Pakistani Taliban widen Jihad with strikes on fellow Muslims*, „Terrorism Monitor”, Volume VIII, Issue 28, The Jamestown Foundation, 16 lipca 2010 r.

³³ T. Ali Shah, *Karachi Emerges as Pakistan's New Tinderbox of Violence and Extremism*, „Terrorism Monitor”, Volume VIII, Issue 26, The Jamestown Foundation, 1 lipca 2010 r.

³⁴ T. Ali Shah, *Fresh violence threatens to make Karachi the New Mogadishu*, „Terrorism Monitor”, Volume IX, Issue 5, The Jamestown Foundation, 10 lutego 2011 r.

nie drogą lądową na północ do Afganistanu. W 2010 r. w okolicach Karaczi odnotowano pierwsze ataki na konwoje zaopatrzeniowe sił NATO; dotychczas tego typu incydenty miały miejsce wyłącznie na pograniczu z Afganistanem³⁵. Skala aktywności islamistycznej w i wokół Karaczi rośnie zresztą żywiołowo, o czym świadczy seria dobrze zaplanowanych zamachów na instalacje militarne w tej aglomeracji, przeprowadzonych w kwietniu i maju 2011 r.³⁶

Równie niekorzystna sytuacja panuje w północnych prowincjach: FATA (Federalnie Administrowane Terytoria Plemienne) i Chajber-Pachtunchwa, stanowiących tradycyjny obszar aktywności islamskich fundamentalistów. W ostatnich miesiącach pozycja pakistańskich Talibów z TTP i Al-Kaidy w tych prowincjach umacnia się w szybszym niż do niedawna tempie, czemu sprzyja faktyczna bierność rządu wobec radykałów islamskich. Postawa władz częściowo wynika zapewne z doraźnej kalkulacji politycznej³⁷, a częściowo z notorycznego kryzy-

su politycznego i ogólnego rozprzężenia w szeregach administracji centralnej, będącego następstwem popowodziowego chaosu w kraju.

Brak zdecydowanych i jednoznacznych działań politycznych oraz militarnych³⁸ wobec problemu islamskich ekstremistów wywołuje jednak zmianę nastawienia (nielicznych już) lokalnych starszyzn plemiennych, popierających dotychczas linię rządu. Proces ten rozpoczął się już znacznie wcześniej³⁹, niemniej w ostatnich trzech miesiącach doznał wyraźnego przyspieszenia – wzrosła w tym czasie ilość struktur plemiennych, które już ogłosiły bądź zapowiedziały zmianę frontu w wojnie z ekstremistami i przyłączenie się do Talibów (lub też co najmniej zachowanie bierności wobec ich działań). Tak stało się m.in. w rejonie Peszawaru (stolicy prowincji Chajber-Pachtunchwa), gdzie miejscowe milicje plemienne, oskarżając władze o nieudzielanie im wsparcia w walce z Talibami, zaprzestały zbrojnego oporu wobec TTP i komórek Al-Kaidy⁴⁰.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Pakistani militants increase attacks in Karachi*, „Stratfor”, 29 kwietnia 2011 r., B. Roggio, *Pakistani Navy base under siege*, „The Long War Journal”, 22 maja 2011 r.

³⁷ Pakistan tradycyjnie postrzega i ocenia islamskich ekstremistów w regionie przez pryzmat własnych interesów geopolitycznych. Taka projekcja sprawia, że Al-Kaida i TTP są najczęściej (choć nie powszechnie!) uznawane w Islamabadzie za wrogię, z kolei kaszmirskie LeT, DžeM czy Talibowie afgańscy są „dobrymi islamistami”, których należy wspierać i ochraniać (więcej na ten temat patrz m.in.: *The perils of using Islamism to protect the core*, „Stratfor”, 17 grudnia 2008 r.).

³⁸ Armia pakistańska od niemal roku nie podjęła na terytoriach plemiennych dużej operacji ofensywnej przeciwko islamskim ekstremistom. Oficjalnie tłumaczy się to koniecznością wykorzystywania wojska do usuwania skutków ubiegłorocznej powodzi, nieoficjalnie jednak chodzi zapewne o brak zdecydowania władz w Islamabadzie, chcących uniknąć pojawienia się kolejnej kwestii spornej z rosnącymi w siłę ekstremistami.

³⁹ Np. rok temu jedna z większych lokalnych milicji (tzw. *lashkar*) plemiennych w agencji Kurram podporządkowała się Talibom z TTP po tym, jak nie otrzymała militarnego wsparcia od pakistańskich sił bezpieczeństwa (B. Roggio, *Kurram lashkar cut deal with the Taliban*, „The Long War Journal”, 21 marca 2010 r.). Równocześnie jednostki armii pakistańskiej, operujące w tej agencji, odcięły w październiku 2010 r. dostęp do terenów kontrolowanych przez zwalczające afgańskich Talibów plemię Turi – jedyne plemię puszuńskie wyznające szyizm (*Ibidem*).

⁴⁰ A. De Borchgrave, *Al Qaida in Pakistan*, UPI, 3 stycznia 2011 r., http://www.upi.com/Top_News/Analysis/de-Borchgrave/2011/01/03/Commentary-Al-Qaida-in-Pakistan/UPI-89791294062368/ (dostęp: 9 maja 2011 r.).

Niewątpliwie taka postawa lokalnych starszyzn i milicji plemiennych jest często formą presji na rząd w celu uzyskania dodatkowych środków finansowych. W większości przypadków doprowadza jednak do faktycznej zmiany sojuszy, a tym samym do stopniowego poszerzania obszaru wpływów i oddziaływania ekstremistów.

WSPIERANIE OPERACYJNEJ AKTYWNOŚCI PAKISTAŃSKICH ISLAMISTÓW

Istotną częścią nowej strategii Al-Kaidy wobec Pakistanu jest bezpośrednie włączanie się struktur bojowych Bazy w działania podejmowane przez pakistańskich ekstremistów. Zaangażowanie to przybiera różne formy – od pomocy w zakresie planowania i przygotowywania operacji terrorystycznych, przez dostarczanie odpowiednio wyszkolonych kandydatów do zamachów samobójczych, aż po samodzielne przeprowadzanie ataków terrorystycznych lub otwarty udział zwartych formacji bojowych Al-Kaidy w walkach z pakistańskimi siłami bezpieczeństwa⁴¹.

Jeszcze w 2009 r. Mustafa Abu al-Jazid al-Masri (końcówka nazwiska wskazuje, że był Egipcjaninem), ówczesny szef operacji Al-Kaidy w Afganistanie i Pakistanie⁴², powołał do życia tzw. Biuro Pakistańskie, którego zadaniem jest koordynowanie działań struktur Bazy z głównymi pakistańskimi organizacjami i grupami ekstremistycznymi⁴³. Dla zapewnienia lepszej koordynacji na szczeblu operacyjnym, a także wzmocnienia ideologiczno-politycznego wpływu na swych regionalnych sojuszników, Al-Kaida szerzej niż do tej pory otworzyła także swe szeregi na bojowników z Pakistanu, Kaszmiru, a nawet Indii i Bangladeszu⁴⁴.

Ostatnie doniesienia z Pakistanu sugerują również, że komórki Bazy przejęły dowodzenie nad wieloma lokalnymi strukturami bojowymi TTP na niemal całym pograniczu z Afganistanem. Np. w dolinie Swat dowodzenie miejscowymi grupami Talibów objął rok temu jeden z wysokich rangą komendantów Al-Kaidy, Ibn Amin⁴⁵. Podobnie dzieje się w sąsiednich agencjach (dystryktach) – Malakand, Chajber i Mohmand.

⁴¹ Gdy w 2009 r. armia pakistańska podjęła kolejną ofensywę w rejonie dystryktu Swat na terenach plemiennych, Al-Kaida wsparła TTP kilkusetosobową grupą bojowników ze swej paramilitarnej struktury – *Laszkar al-Zil* (Armia Cieni). To właśnie ci ludzie – w większości Arabowie i Czecheni – stawili zacięty i najbardziej skuteczny opór siłom pakistańskim.

⁴² M.A. al-Jazid zginął w maju 2010 r. w Pld. Waziristanie w ataku amerykańskiego samolotu bezzałogowego. Jego następcą, Szejk al-Fateh al-Masri, także został wyeliminowany w ataku amerykańskich bezpilotowców we wrześniu 2010 r. Obecnie militarnym komendantem „Al-Kaidy w Chorasanie” ma być ponoć Sejf al-Adel, zwolniony niedawno z irańskiego więzienia (*Al-Qaeda's split fokus, op. cit.*), po śmierci Osamy bin Ladena typowany na nowego przywódcę Al-Kaidy (patrz m.in.: B. Roggio, *Is Saif al Adel the acting leader of al Qaeda?*, „The Long War Journal”, 17 maja 2011 r.).

⁴³ Z. Imran, *op. cit.*

⁴⁴ *Al-Qaeda's split fokus, op. cit.*

⁴⁵ Oprócz kierowania aktywnością lokalnych struktur TTP w Swat, Amin zachował też dowództwo nad tzw. Brygadą Tora Bora, jedną z sześciu formacji Al-Kaidy wchodzących w skład jej Armii Cieni. Ibn Amin, wraz z ok. 60 bojownikami TTP i Laszkar-e-Islam (lokalna grupa islamistyczna), zginął w serii ataków amerykańskich samolotów bezzałogowych w dn. 16-17 grudnia 2010 r. (B. Roggio, *Al-Qaeda linked Taliban leader reported killed in Khyber Predator strike*, „The Long War Journal”, 20 grudnia 2010 r.).

Jak się wydaje, Al-Kaida stopniowo przejmuje kontrolę nad coraz większym spektrum aktywności TTP, także w wymiarze politycznym. Świadczyć o tym może np. rola, jaką w zjednoczeniu skłóconych niedawno⁴⁶ frakcji ruchu pakistańskich Talibów odegrała tzw. Rada Mudżahedinów (*Szura al-Mudżahedin*), złożona z kilku wysokich rangą liderów Al-Kaidy w Pakistanie⁴⁷.

PODSUMOWANIE

Pakistan – obok Afganistanu – stał się kluczowym obiektem i celem działań Al-Kaidy w regionie Azji Południowej. Z perspektywy Bazy, doprowadzenie do zmiany ustrojowej w Islamabadzie i ustanowienie tam rządu islamskiego ma dziś znaczenie strategiczne co najmniej porównywalne z doprowadzeniem do restauracji reżimu Talibów w Kabulu.

Strategiczna ranga Pakistanu dla Al-Kaidy związana jest z jej nadrzędnym celem wobec tego obszaru, jakim jest odtworzenie emiratu chorasńskiego. Twór ten miałby realizować w praktyce założenia ideowe i polityczne Al-Kaidy, byłby też ważnym etapem na drodze do realizacji jednego z fundamentalnych celów Al-Kaidy, czyli odtworzenia pan-islamskiego kalifatu.

Nowa strategia Al-Kaidy wobec Pakistanu skupia się na wykorzystaniu i wzmocnieniu procesów, które toczą się w tym państwie, niekiedy od wielu dekad (jak np. stopniowe zwiększanie roli islamu w życiu publicznym kraju, radykalizacja religijna). W dalszej kolejności, organizacja bin Ladena wykorzystuje do swych celów niekorzystną sytuację wewnętrzną Pakistanu, w tym słabość gospodarki i permanentny kryzys polityczny osłabiający skuteczność działania władz państwowych. Nieefektywność działania rządu, uwidoczniła w najbardziej dramatyczny sposób podczas ubiegłorocznej powodzi, a także niekorzystne trendy społeczne, polityczne i ekonomiczne przyczyniają się do zauważalnego rozkładu struktur państwa. Jak się wydaje, proces ten nie omija także w pewnym stopniu sił zbrojnych, dotychczas jedynej instytucji Pakistanu jawiącej się jako czynnik stabilizacji państwa i element spajający zróżnicowane etnicznie i wyznaniowo społeczeństwo.

Pakistan, m.in. wskutek rosnącej aktywności Al-Kaidy i innych grup ekstremistycznych, jest dziś realnie dotknięty procesami wewnętrznego rozpadu. Procesy te mogą okazać się w praktyce nieodwracalne, o ile nie zajdą w kraju zasadnicze zmiany o cha-

⁴⁶ Kierunek aktywności TTP pod nowym kierownictwem, jednoznacznie nakierowany na ponadregionalny *dżihad*, wywołał sprzeciw kilku lokalnych komendantów organizacji, którzy preferują realizację celów dotyczących bezpośrednio Pakistanu. Rozłamy w TTP – wzmocniane rywalizacją klanową i personalną pomiędzy poszczególnymi liderami – były na tyle poważne, że doszło nawet do kilku starć zbrojnych między poszczególnymi frakcjami, w których zginąć miało kilkuset ekstremistów (B. Roggio, *Al-Qaeda organizes Taliban operations in Pakistan's northwest*, „The Long War Journal”, 6 grudnia 2010 r.).

⁴⁷ W skład Rady wchodzi niemal wyłącznie Arabowie, m.in. szejk al-Fateh, szejk Abu Ilias (obaj są Jemeńczykami), szejk Anwaar (Egipcjanin) i Ghazi Abdul Samad (Saudyjeczyk). Więcej na ten temat patrz: J. Mahmood, *Shura al-Mujahideen tries to unite TTP*, Central Asia Online, 2 grudnia 2010 r., http://centralasiaonline.com/cocoon/cai/xhtml/en_GB/features/cai/features/pakistan/2010/12/02/feature-03 (dostęp: 9 maja 2011 r.).

rakterze ustrojowo-politycznym (jak np. realne wzmocnienie władzy centralnej, ukrocenie samowoli radykalnych partii islamskich, umocnienie instytucji i mechanizmów społeczeństwa obywatelskiego). Szanse na przeprowadzenie takich reform są już jednak bardzo ograniczone, a z biegiem czasu będą jeszcze maleć.

Tymczasem upadek obecnego systemu politycznego w Pakistanie i ewentualny rozwój wydarzeń na wzór rewolucyjnych wystąpień w krajach arabskich – nawet bez najbardziej pesymistycznego scenariusza, czyli przejścia władzy przez islamskich radykałów – stworzyłyby zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego na skalę wykraczającą poza region Azji Południowej. Głównym czynnikiem ryzyka byłyby tu nie tylko sama destabilizacja Pakistanu, ale także jego potencjał militarny (w tym nuklearny, wraz ze strategicznymi środkami przenoszenia broni jądrowej), który – jeśli znajdzie się w niepowołanych rękach – przyczyniłby się do pogorszenia sytuacji bezpieczeństwa wielu sąsiednich państw.

Wzrost znaczenia islamskich ekstremistów w życiu publicznym i politycznym Pakistanu to także groźba fiaska wysiłków społeczności międzynarodowej na rzecz skłonienia Islamabadu do większego zaangażowania w walkę z islamskim terroryzmem. Pakistańskie elity polityczne i wojskowe, coraz mocniej powiązane z radykałami muzułmańskimi i w coraz większym stopniu uzależnione od ich poparcia, już dzisiaj nie są skłonne do podejmowania działań mających na celu likwidację zaplecza afgańskich rebe-

liantów, znajdującego się na obszarze Pakistanu. Można przypuszczać, że taki stan rzeczy będzie się w najbliższej przyszłości pogłębiać. Siły zbrojne Pakistanu – do niedawna główny filar gwarantujący stabilność państwa i jego struktur – same coraz wyraźniej stają się przedmiotem skutecznej infiltracji ze strony fundamentalistycznych ugrupowań islamskich. W znaczący sposób zmienia to układ sił społeczno-politycznych w Pakistanie.

Aktywne, a co najważniejsze, skuteczne oddziaływanie Al-Kaidy na sytuację w Pakistanie już dziś umacnia wpływy i zwiększa możliwości działania tej organizacji w sąsiednim Afganistanie, a także w innych regionach Azji (głównie w Indiach, krajach Azji Środkowej i Chinach). W przypadku Afganistanu oznacza to perspektywę pogorszenia sytuacji operacyjnej sił międzynarodowych, działających w tym kraju. Może mieć to negatywny wpływ na zakładany dziś przebieg i harmonogram procesu przekazywania Afgańczykom odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo i zarządzanie ich krajem.

Równoległe, można się obawiać, że aktywizacja i umacnianie się Al-Kaidy na pograniczu afgańsko-pakistańskim zwiększy też jej oddziaływanie w innych częściach świata. Dzieje się tak głównie poprzez niezakłócony rozwój jej bazy szkoleniowej i logistycznej na tym pograniczu, synergiczną współpracę z lokalnymi ugrupowaniami terrorystycznymi, wzrost zasobów kadrowych oraz możliwość zdobywania przez bojowników Al-Kaidy praktycznego doświadczenia bojowego w walkach z ISAF i siłami pakistańskimi.

Siły i środki Al-Kaidy są następnie sukcesywnie dyslokowane z obszaru afgańsko-pakistańskiego na Bliski Wschód, do Afryki Wschodniej (So-

malia) i Północnej, a nawet Europy, zwiększając w tych częściach świata zagrożenie ze strony islamskiego ekstremizmu.